

Sygn. akt I AGa 116/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Buczkowska-Żuk

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2022 r. w Szczecinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko (...) w R. (Dania)

o wyłączenie wspólnika

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 12 maja 2022 r. sygn. akt VIII GC 399/21

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 810 (osiemset dziesięć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA E. Buczkowska-Żuk

Sygn. akt I AGa 116/22

UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wnieśli o wyłączenie wspólnika (...) w R. (Dania) z (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i (...) spółki komandytowej w K. oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, wyrokiem z dnia 12 maja 2022 r., sygn. akt VIII GC 399/21 wyłączył wspólnika (...) w R. (Dania) ze spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółki komandytowej z siedzibą w K., wpisanej do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy Szczecin- Centrum w Szczecinie pod numerem KRS (...) oraz kosztami postępowania obciążył pozwaną, jako przegrywającą spór w całości, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Wydanie powyższego wyroku zostało poprzedzone poczynieniem następujących ustaleń faktycznych.

W dniu 29 grudnia 2014 r. w rejestrze przedsiębiorców KRS została zarejestrowana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K.. Wspólnikiem spółki, posiadającym 91 udziałów o łącznej wartości 4.550 zł, jest M. C. (1). Funkcję prezesa zarządu tej spółki pełni M. C. (2) - mąż M. C. (1). Sama zaś M. C. (1) pełni w tej spółce funkcję prokurenta.

W dniu 30 września 2015 r. została zawarta umowa spółki komandytowej na mocy, której powstała (...) sp. z o.o. i (...) spółka komandytowa z siedzibą w K..

Na podstawie umowy z 30 marca 2016 r. zmieniona została umowa spółki komandytowej m.in. w ten sposób, że do spółki przystąpiła w charakterze wspólnika (komandytariusza) spółka prawa duńskiego - (...) z siedzibą w Danii. W imieniu tej spółki działał L. O.. Tym samym komandytariuszami spółki zostali M. C. (1) i (...).

Zgodnie z § 11 umowy spółki wspólnicy uczestniczyć mieli w zysku spółki w następujący sposób: (...) sp. z o.o. w udziale 1 %, M. C. (1) w udziale 49%, (...) w udziale 50%.

L. O. jest dyrektorem (...) uprawnionym do jej reprezentacji.

(...) sp. z o.o. (...) sp. k. powstała w aktualnym układzie podmiotowym wspólników w związku z wieloletnią dobrą współpracą prowadzoną pomiędzy małżonkami M. C. (2) i M. C. (1) a L. O.. Osoby te znały się na stopie prywatnej, przyjaźniły się i razem pracowały od 15 lat.

W dniu 31 grudnia 2015 r. (...) sp. z o.o. (...) sp. k. w K., jako pracodawca, zawarła z (...) w R. (Dania), jako pracodawcą użytkownikiem, reprezentowanym przez L. O., umowę na podstawie, której spółka (...) zleciła spółce (...) udostępniania pracowników na stanowiska określone w formularzu zamówienia. Usługa miała być świadczona od 4 stycznia 2016 r. do odwołania przez spółkę (...). Spółka (...) zobowiązała się do zapłaty wynagrodzenia za okres świadczenia usług przez pracowników. Następnie na podstawie porozumienia pracownicy przeszli na bezpłatny urlop w spółce komandytowej i rozpoczęli wykonywanie pracy w (...) na podstawie tzw. leasingu pracowniczego.

Pracownicy delegowani do pracy w spółce (...) nie stawili się w wyznaczonym terminie (20 sierpnia 2018 r.) do pracy w (...) sp. z o.o. (...) sp. k. W związku z tym spółka ta rozwiązała z nimi umowy o pracę bez wypowiedzenia. Firma kierowana przez L. O. zaproponowała ww. pracownikom lepsze wynagrodzenie toteż nie byli oni zainteresowani dalszą pracą w spółce (...). (...) sp. z o.o. (...) sp. k. jest w sporze z pracownikami, sprawa jest prowadzona w Sądzie Rejonowym w Goleniowie IV Wydział Pracy pod sygn. (...).

W 2017 r. M. C. (1) rozpoczęła działalność gospodarczą na terenie Danii w formie spółki pod firmą (...).

W okresie od 29 czerwca do 7 lipca 2018 r. Spółka (...) zamówiła u (...) sp. z o.o. (...) sp. k. produkty odzwierciedlone w następujących fakturach: (...) na łączną kwotę 421.828,00 koron duńskich netto. Spółka (...) nie dokonała zapłaty za wskazane faktury.

W sierpniu 2018 r. spółka (...) zamówiła kolejne produkty odzwierciedlone w fakturze (...) na kwotę 353.500,00 koron duńskich jednak ich nie odebrała. W związku z odmową odbioru towaru spółka (...) sp. z o.o. (...) celem rozliczenia się z dostawcą A. T. przekazała mu wytworzony produkt na podstawie umowy kompensacyjnej z 18 grudnia 2018 r. Następnie A. T. sprzedał ten produkt spółce (...) jednak po cenie niższej niż koszty jego wytworzenia.

Powyższe zlecenie było ostatnim zleceniem spółki (...).

W dniu 15 sierpnia 2018 r. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników (...), na którym przyjęta została propozycja nieodpłatnego przeniesienia od (...) sp. z o.o. (...) sp. k. za lata 2016 - 2017 do spółki (...) przysługujących spółce należności z tytułu udziałów w zyskach w łącznej wysokości 264.512,63 zł.

W e-mailu z 21 sierpnia 2018 r. L. O. w imieniu (...) i (...) odmówił zasadności roszczeń finansowych (...) sp. z o.o. (...) sp. k. w stosunku do tych spółek wynikających z faktur VAT nr (...). Poinformował również o zadłużeniu spółki (...) w kwocie 264.512,63 zł w stosunku do spółki (...) z tytułu podziału zysku za lata 2016-2017.

W piśmie z 14 marca 2019 r. (...) (jako komplementariusz) wezwwała (...) sp. z o.o. (...) sp. k. do wypłaty zysku wypracowanego przez spółkę w latach 2016 - 2017 w terminie 7 dni od daty odebrania pisma.

W piśmie z 24 kwietnia 2019 r. (...) złożyła w sądzie rejestrowym wniosek o udostępnienie sprawozdań finansowych oraz dopuszczenie komandytariusza do przejrzenia ksiąg i dokumentów (...) sp. z o.o. (...) sp. k.

Według raportu sporządzonego przez służby księgowego (...) sp. z o.o. (...) sp. k. rozrachunki tej spółki z (...) na 31 maja 2019 r. wyniosły 0,00.

W dniu 25 czerwca 2019 r. (...) zawarła z (...) umowę cesji wierzytelności jakie przysługiwały (...) od spółki (...) z tytułu udziału komandytariusza w zysku spółki za lata obrotowe 2016 i 2017 w kwocie 264.512,63 zł.

W piśmie z 7 sierpnia 2019 r. (...) złożyła spółce (...) oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przysługujących (...) od tej spółki nabytych od (...), które przysługiwały jej z tytułu udziału komandytariusza w zysku spółki za lata obrotowe 2016 i 2017 w kwocie 264.512,63 zł z przysługującymi C. R. (...) wierzytelnościami od (...) z tytułu następujących faktur: (...) na łączną kwotę 429.282 DKK, czyli 246.477,08 zł. Wskazała, że wobec tego potrącenia do zapłaty przez spółkę (...) pozostaje kwota 18.035,55 zł.

(...) sp. z o.o. (...) sp. k. odnotowała:

- za rok obrotowy od 1.10.2015 - 31.12.2016 r. zysk w kwocie 402.286,08 zł,

- za 2017 r. zysk w kwocie 199.254,65 zł,

- za rok 2018 r. **stratę** w wysokości 89.778,49 zł.

Od 2018 r. relacje pomiędzy M. C. (2), M. C. (1) i L. O. uległy znacznemu pogorszeniu.

W e-mailu z 5 marca 2019 r. skierowanym do pełnomocnika powodów L. O. zarzucał M. C. (1) kłamstwa, próbę manipulacji i oszustwa, kierowanie gróźb do L. O. i innych osób, sugerował też chorobę psychiczną M. C. (1). Jednocześnie oświadczył, że woli przeznaczyć kwoty (500.000 DKK) na postępowania sądowe przeciwko M. C. (1) „przeciagnąć Państwa klientkę przez sądy, niż dać Państwa klientce choćby 1.000 DKK”. Odniósł się także do kwestii zwrotu towaru uznając to za możliwe, ale po potrąceniu kosztów transportu i przeszkolenia oraz pod warunkiem, że cała należność spółki (...) zostanie wpłacona w pełnej wysokości.

Sformułowania takie jak w treści e-maila L. O. kierował do M. C. (1) także w wiadomościach sms, z tym, że posługiwano się w tej korespondencji m.in. zwrotem „...pokazałaś, że jesteś chciwą suką, która robi wszystko dla pieniędzy”.

Wyrokiem z 28 lutego 2022 r. Sąd Rejonowy w Goleniowie Wydział II Karny, w sprawie (...) orzekł, że L. O. jest winny tego, że:

- 5 marca 2019 r. w wiadomości mailowej wysłanej do r.pr. R. J. pomówił M. C. (1) o takie postępowanie lub właściwości, które mogły ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego w prowadzonej działalności gospodarczej nazywając ją „kłamczynią, manipulantką i oszustką”, a także twierdząc, że ma „zaburzenia mentalne” oraz pomówił ją o to, że próbowała szantażować jednego z jego klientów i byłych pracowników, a także że wysyłała pogroźki do byłych pracowników i czyn ten zakwalifikował z art. 212 § 1 k.k.,

- 8 czerwca 2019 r. w wiadomości sms wysłanej z posiadanego przez niego telefonu na telefon należący do M. C. (1) znieważył M. C. (1) słowami wulgarnymi i powszechnie uznanymi za obelżywe oraz pomówił M. C. (1) o takie postępowanie lub właściwości, które mogły ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego w prowadzonej działalności gospodarczej twierdząc, że szantażowała zarówno pracowników, jak i najbliższą rodzinę tj. czynu z art. 216 § 1 k.k. w zb. z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W chwili obecnej (...) sp. z o.o. (...) sp. k. na podstawie decyzji prezesa zarządu tej spółki, z uwagi na konflikt osobisty z L. O. reprezentującym wspólnika tej spółki - (...), nie prowadzi żadnej działalności. Inni duńscy kontrahenci chcieli mieć do dyspozycji tylko pracowników, którzy przeszli do spółki (...).

M. C. (1) nie widzi możliwości współpracy z L. O., który reprezentuje pozwaną spółkę z uwagi na niechęć do niego wynikłą z jego zachowania w stosunku do M. C. (2), a przede wszystkim z uwagi na jego stosunek do niej.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione. Wskazał, że w postępowaniu o wyłączenie wspólnika spółki komandytowej, prowadzonym na podstawie art. 63 § 2 k.s.h., legitymację do jego wytoczenia posiadają wszyscy pozostali wspólnicy. W rezultacie oznacza to, że powodowie posiadali legitymację czynną do wystąpienia z powództwem, a pozwana legitymacje bierną.

Przepis art. 63 § 2 k.s.h. w związku z art. 103 k.s.h. stanowiły podstawę prawną powództwa, które w żadnej mierze nie obejmowało rozliczenia udziału wyłączonego wspólnika. Inicjatywa zmierzająca do wyłączenia wspólnika prowadzi do zmiany składu osobowego spółki przez wyeliminowanie z niej wspólnika, który z uwagi na przymioty osobiste, czy podejmowane działania stwarza stan zagrożenia dla interesów spółki, czy też usprawiedliwionych interesów pozostałych wspólników.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe sprowadzało się do dokumentów oraz zeznań świadków – które stanowił podstawę dla ustalenia relacji pomiędzy stronami na dzień zamknięcia rozprawy oraz w okresie wcześniejszym. Postępowanie dowodowe ujawniło formy współdziałania stron w ramach spółki oraz innych podmiotów z nimi osobowo powiązanych, stopień zaufania pomiędzy wspólnikami, ich zachowania, stopień wzajemnej lojalności, jak również używanej w procesie argumentacji. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w przekonaniu Sądu Okręgowego umożliwia zidentyfikowanie ważnych powodów uzasadniających wyłączenie wspólnika, a leżących po stronie pozwanej.

Jak wynika z materiału dowodowego strony różnią się co do kwestii podziału zysku z działalności spółki komandytowej, rozliczeń tej spółki z zarządzaną przez L. O. spółką prawa duńskiego. Nadto wzajemnie zarzucają sobie prowadzenie działalności konkurencyjnej wobec prowadzonej przez spółkę komandytową. Okoliczności te niewątpliwie wskazuje na istnienie braku wzajemnej lojalności. Z tym, że nie uzasadniają jeszcze w sposób samoistny wyłączenia pozwanej ze spółki komandytowej. Dopiero dalsze okoliczności ściśle osadzone w sferze stosunków osobowych dopełniają obrazu całkowitego zerwania więzi pomiędzy wspólnikami, które zostało ukształtowane znieuwagami jakich dopuścił się reprezentant pozwanej wobec małżonki M. C. (2). Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że istniały podstawy do uznania, że źródłem utraty zaufania i wystąpienia braku lojalności było zaangażowanie L. O. w odejście pracowników ze spółki komandytowej i ich wspieranie w sporach sądowych z tą spółką.

W przekonaniu Sądu nie istnieją podstawy dla pozytywnej prognozy dla dalszego współdziałania wspólników w ramach spółki komandytowej. Osobista niechęć - bo tak należy rozumieć stosunek pozostałych wspólników do reprezentanta pozwanego – nie pozwalają formułować twierdzenia o możliwości niezakłóconego funkcjonowania spółki. Jakkolwiek spółka formalnie może istnieć w obecnym układzie podmiotowym, to w rzeczywistości nie będzie podejmowała żadnej działalności służącej osiągnięciu celu dla którego została utworzona. Wątpliwe jest bowiem, na gruncie zasad doświadczenia życiowego, aby pozostali wspólnicy dokładali starań w celu realizacji celów spółki, których beneficjentem miałyby być pozwana reprezentowana przez L. O..

Istniejący i eskalujący pomiędzy stronami konflikt przekreśla szanse na ich współdziałanie w dążeniu do realizacji celu spółki komandytowej. Obecnie wszyscy powodowie będący wspólnikami odmawiają jakiegokolwiek współpracy z pozwaną z uwagi na fakt zarządzania nią przez L. O.. Istnienie takiego konfliktu uzasadnia wyłączenie pozwanej jako wspólnika ze spółki, zwłaszcza, że ważną przyczyną, o której mowa we wskazanym przepisie, jest taka okoliczność, która pozwala na konkluzję, że działalność spółki w dotychczasowym składzie personalnym będzie nawet nie tyle wysoce utrudniona, co wręcz niemożliwa. Generalną zatem przyczyną uzasadniającą wyłączenie pozwanej jest obiektywnie istniejąca niemożność dalszej współpracy z osobą która nią zarządza.

Zgromadzony materiał dowodowy świadczy o zerwaniu wszelkich więzi umożliwiających współpracę pomiędzy wspólnikami spółki komandytowej, a zważywszy na eskalację konfliktu nie sposób uznać za realną możliwość jej przywrócenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, wyłączeniu pozwanej ze spółki komandytowej nie sprzeciwiają się zasady współzycia społecznego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

W punkcie II. na podstawie art. 98 §1 k.p.c. orzeczono o kosztach procesu przy przyjęciu, że pozwana w całości sprawę przegrała i stąd rozstrzygnięto o zasadzie odpowiedzialności. Na podstawie zaś art. 108 k.p.c. rozliczenie kosztów procesu pozostawiono referendarzowi sądowemu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie wywiodła pozwana, zaskarżając przedmiotowy wyrok w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c, poprzez dokonanie przez Sąd oceny dowodów:

a) z naruszeniem swobodnej oceny dowodów oraz w sposób niewszechstronny, co doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku, że faktyczne zaprzestanie działalności operacyjnej przez C. R. spółka z ograniczoną (...) spółka komandytowa (dalej również jako: „spółka komandytowa”) nastąpiło na skutek uczestnictwa w niej Pozwanego;

b) z naruszeniem swobodnej oceny dowodów oraz w sposób niewszechstronny, co doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku, że reprezentant Pozwanego spowodował utratę pracowników spółki komandytowej;

c) z naruszeniem swobodnej oceny dowodów oraz w sposób niewszechstronny, co doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku, że działania (...), w której imieniu działał L. O., doprowadziły do przejęcia pracowników spółki komandytowej;

d) z naruszeniem swobodnej oceny dowodów oraz w sposób niewszechstronny, co doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku, że Pozwany pozbawił pozostałych wspólników spółki komandytowej zdolności współpracy i koegzystencji wewnątrzorganizacyjnej;

e) z naruszeniem swobodnej oceny dowodów oraz w sposób niewszechstronny, co doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku, że zachowania wskazane jako podstawa postępowania karnego przeciwko L. O. - czyny zabronione wskazane w art. 216 i 212 Kodeksu karnego, z dnia 28 kwietnia 2022 r. (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138, dalej jako „k.k.”), są przesłanką uzasadniającą wyłączenie Pozwanego ze spółki komandytowej, pomimo braku prawomocnego skazania za te czyny L. O., a także braku ustalenia aktualności konfliktu na tym tle;

Powyżej wskazane naruszenia przepisów postępowania doprowadziły do ustalenia, że: zaprzestanie działalności operacyjnej przez spółkę komandytową nastąpiło na skutek uczestnictwa w niej Pozwanego, reprezentant Pozwanego spowodował utratę pracowników spółki komandytowej i przejęcie ich do swojej spółki, Pozwany pozbawił pozostałych wspólników spółki komandytowej zdolności współpracy i koegzystencji wewnątrzorganizacyjnej, konflikt na tle zachowań wskazanych jako podstawa postępowania karnego przeciwko L. O. jest nadal aktualny. Wskazane fakty zostały ustalone niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, co doprowadziło Sąd I instancji do uznania, że zachodzą po stronie Pozwanego przesłanki wyłączenia ze spółki komandytowej.

2. naruszenie art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 299 i 300 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, podczas gdy materiał dowodowy w sprawie nie pozwalał na przyjęcie, że Pozwany lub L. O. są odpowiedzialni za przejęcie pracowników spółki komandytowej, co z kolei doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku, że doszło do przejęcia pracowników spółki komandytowej;

3. naruszenie art. 205 ind. 3 par. 1 k.p.c, art. 205 ind. 12 par. 2 k.p.c, art. 458 ind. 5 par. 3 i 4 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. i art. 235 par. 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o umożliwienie złożenia pisma procesowego oraz przedstawienia stanowiska w zakresie zeznań świadków, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku, że aktywność należącej do M. C. (1) spółki (...) na rynku duńskim nie stanowi działalności konkurencyjnej wobec L. O., jak

również spółki (...) prowadzonej przez L. O., przez co Sąd I instancji błędnie przypisał Pozwanemu odpowiedzialność za utratę zaufania między wspólnikami i brak lojalności;

4. naruszenie art. 228 §2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd oceny dowodów w sposób nie wszechstronny, z pominięciem przedmiotu działalności spółki (...), jako informacji powszechnie dostępnej w rejestrze działalności gospodarczej państwa należącego do UE, który jest zbieżny z przedmiotem działalności spółki (...) związanej z L. O. w Danii, przez co Sąd I instancji błędnie ustalił fakt, że brak jest działań konkurencyjnych ze strony tego podmiotu lub osób związanych z tym podmiotem wobec L. O. co pośrednio oddziałuje również na Pozwanego i przypisał Pozwanemu odpowiedzialność za utratę zaufania między wspólnikami i brak lojalności;

5. naruszenie art. 228 §2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez danie wiary zeznaniom świadka M. C. (1) na okoliczności przedmiotu działalności spółki (...) w Dani, podczas, gdy zeznania te są sprzeczne z ujawnionym w rejestrze działalności gospodarczej przedmiotem działalności tej spółki.

6. naruszenie art. 63 §2 ustawy z dnia z dnia 9 czerwca 2022 r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2022 r. poz. 1467, dalej jako „k.s.h.”), poprzez:

a) jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zachodzą ważne powody uzasadniające zastosowanie najdalej idących sankcji wobec Pozwanego jako wspólnika spółki osobowej i wyłączenie tego wspólnika ze spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółka komandytowa;

b) uznanie statusu pozwanego jako komandytariusza, czyli, co do zasady, pasywnego wspólnika w spółce komandytowej, jako przesłanki uzasadniającej możliwość uwzględnienia wniosku o wyłączenie wspólnika.

Na podstawie tak przedstawionych zarzutów pozwana wniosła o:

1) uzupełnienie postępowania dowodowego w trybie art. 382 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczności współpracy pomiędzy stronami, konfliktu pomiędzy stronami, konfliktów pomiędzy L. O. a M. i M. C. (1). Wnoszę o przesłuchanie L. O. przez Sąd w Esbjerg (adres: (...), Dania), alternatywnie o przesłuchanie L. O. przy użyciu środków komunikacji na odległość, albo na podstawie art. 271⁽¹⁾ k.p.c, wnoszę o przeprowadzenie dowodu z zeznań L. O. na piśmie;

2) zmianę zaskarżanego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od Powodów na rzecz Pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

3) zasądzenie od Powodów na rzecz Pozwanego kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Apelacyjnym w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanej okazała się bezzasadna.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny sprawy, należy poczynić uwagę o charakterze formalnym. Zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zszs1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r., poz. 1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu (...)19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i

drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Przechodząc do meritum sprawy, tytułem uwagi wstępnej należy wskazać, że zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że w aktualnie obowiązującym modelu tzw. apelacji pełnej postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji powinien opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego. Wykonując ten obowiązek Sąd Apelacyjny (przed odniesieniem się do zarzutów apelacji w niezbędnym dla rozstrzygnięcia sprawy zakresie) dokonał ponownej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego.

Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Oznacza to, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Przenosząc powyższe wskazania na okoliczności rozpoznawanej sprawy, Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności ocenił z urzędu, że w sprawie nie doszło do żadnego z takich naruszeń przepisów prawa procesowego, które powodowałyby nieważność postępowania.

Następnie należało rozpatrzyć zarzuty dotyczące poprawności ustaleń faktycznych i postępowania dowodowego. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności procesu stosowania prawa w tej płaszczyźnie (i przyjęcia za prawidłowe ustaleń faktycznych) pozwala na ocenę zastosowania prawa materialnego. W tym zakresie pozwana podniosła zarzuty zarówno dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. jak i odnoszące się do błędnego jej zdaniem ustalenia stanu faktycznego. Apelująca naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. upatrywała w przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności zeznań świadka M. C. (1). W jej ocenie Sąd błędnie ustalił, że zachowania wskazane jako podstawa postępowania karnego przeciwko L. O. są przesłanką uzasadniającą wyłączenie Pozwanego ze spółki komandytowej, pomimo braku prawomocnego skazania za ten czyn. Twierdzi ona również, iż Sąd w sposób błędny przyjął, że zaprzestanie działalności operacyjnej przez spółkę komandytową nastąpiło na skutek uczestnictwa w niej pozwanego, czy tego że reprezentant pozwanej spowodował utratę pracowników spółki komandytowej i przejął ich do swojej spółki.

Tak sformułowane zarzuty należało uznać za chybione. Zaznaczyć należy, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ma obowiązek rozważyć wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody z uwzględnieniem okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Swobodna ocena w tym zakresie polega na logicznym powiązaniu ujawnionych w postępowaniu faktów w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (zob: wyrok SN z 20 marca 1980 r., sygn. akt II URN 175/79, LEX nr 2510). Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Uchybienie tego rodzaju może być skutkiem nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub całokształtu zebranego materiału dowodowego, bądź też przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Strona kwestionująca prawidłowość zastosowania art. 233 § 1 k.p.c. powinna przedstawić argumenty świadczące o niezachowaniu przez sąd powyższych reguł. Zarzut ten nie może natomiast polegać na zaprezentowaniu stanu faktycznego ustalonego przez skarżącą na podstawie własnej oceny dowodów (zob. wyrok SA w Poznaniu z 14 kwietnia 2010 r. I A Ca 240/10, LEX nr 628186). Podkreślić również należy, że gdy z materiału dowodowego wyłaniają się dwie wersje wydarzeń pozostające względem siebie w sprzeczności, sąd według swobodnego uznania decyduje, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia

9 stycznia 2004 r. (sygn. akt IV CK 339/02, LEX nr 175929), wiarygodność i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie uczestników postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Sam fakt, że dowód przeprowadzony w sprawie został oceniony niezgodnie z intencją skarżącej nie oznacza zatem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dojść może tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych.

Na tej podstawie Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego została dokonana bez przekroczenia granic wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., co znalazło swój wyraz w należyтым uzasadnieniu wyroku, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny jedynie wówczas, gdyby skarżąca wykazała uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Takich uchybień jednak skarżąca nie wskazała, zaś argumentacja pozwanej jest jedynie nieuzasadnioną polemiką z rozważeniami Sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego dotyczące zgromadzonych w sprawie dowodów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał oceny dowodu z zeznań świadka M. C. (1). Zeznania te były spójne, logiczne oraz korespondowały z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Wskazać należy, że z zeznań tych wynika, jak trafnie wskazane zostało to również przez Sąd I instancji, że początkowa relacja zawodowa L. O. z małżonkami C. układała się prawidłowo, a wręcz przyjacielsko. Współpracowali ze sobą przez około 15 lat, nim postanowili prowadzić wspólnie działalność gospodarczą (k. 593v.) Na podstawie umowy z 30 marca 2016 r. do spółki przystąpiła w charakterze wspólnika (komandytariusza) spółka prawa duńskiego - (...) z siedzibą w Danii. W imieniu tej spółki działał L. O.. Przez pierwsze dwa lata prowadzenia wspólnej działalności wszystko układało się dobrze. Spółka przynosiła zysk, jednak już w 2018 r. pojawiły się pierwsze konflikty. Między innymi spór dotyczył pracowników, bowiem w dniu 31 grudnia 2015 r. (...) sp. z o.o. (...) sp. k. w K., jako pracodawca, zawarła z (...) w R. (Dania), jako pracodawcą użytkownikiem, reprezentowanym przez L. O., umowę na podstawie, której spółka (...) zleciła spółce (...) udostępniania pracowników na stanowiska określone w formularzu zamówienia. Usługa miała być świadczona od 4 stycznia 2016 r. do odwołania przez spółkę (...). Spółka (...) zobowiązała się do zapłaty wynagrodzenia za okres świadczenia usług przez pracowników. Następnie na podstawie porozumienia pracownicy przeszli na bezpłatny urlop w spółce komandytowej i rozpoczęli wykonywanie pracy w (...) na podstawie tzw. leasingu pracowniczego.

Pracownicy delegowani do pracy w spółce (...) nie stawili się w wyznaczonym terminie (20 sierpnia 2018 r.) do pracy w (...) sp. z o.o. (...) sp. k. W związku z tym spółka ta rozwiązała z nimi umowy o pracę bez wypowiedzenia. Firma kierowana przez L. O. zaproponowała ww. pracownikom lepsze wynagrodzenie toteż nie byli oni zainteresowani dalszą pracą w spółce (...). Sprawa ta znalazła swój finał w Sądzie Rejonowym w Goleniowie IV Wydział Pracy pod sygn. IV P 146/18. L. O. wspierał pracowników w trakcie procesu sądowego.

Konflikt zaczął nabierać na sile co doprowadziło do kolejnych nieporozumień i wzajemnych pretensji kiedy to w okresie od 29 czerwca do 7 lipca 2018 r. Spółka (...) zamówiła u (...) sp. z o.o. (...) sp. k. produkty na łączną kwotę 421.828,00 koron duńskich netto, a za które to nie zapłaciła. Ponadto, w sierpniu 2018 r. spółka (...) zamówiła kolejne produkty na kwotę 353.500,00 koron duńskich jednak ich nie odebrała. Sytuacje te doprowadziły do powstania straty po stronie spółki (...) sp. z o.o. (...) sp. k. (k. 594). Świadek M. C. (1) zeznała, że eskalacja konfliktu nastąpiła wówczas gdy Prezes Spółki zaczął domagać się uregulowania faktur za dostarczony towar. Wówczas L. O. zaczął odgrażać się małżeństwu C., używając słów uznanych powszechnie za obelżywe, w rezultacie czego L. O. postawiono zarzuty karne. Nie sposób jest się dziwić brakiem chęci dalszej współpracy małżonków C. z L. O., który to w wiadomościach sms

kierowanych do M. C. (1), obrażał ją używając zwrotów m.in. „...pokazałaś, że jesteś chciwą suką, która zrobi wszystko dla pieniędzy”.

Powyższy stan faktyczny, który ustalony został przez Sąd I instancji odpowiada prawdzie, a dowód z zeznań świadka M. C. (1) został oceniony w sposób prawidłowy. Sąd I instancji, posiada racje w zakresie poziomu konfliktu pomiędzy małżonkami C. a L. O., to też zarzut podniesiony przez pozwaną nie mógł się ostać. Na marginesie odnosząc się do zarzutu pozwanej, dotyczącego prowadzenia postępowania pomimo, braku prawomocnego wyroku skazującego L. O., Sąd Apelacyjny wskazuje, iż z urzędu wiadomym mu jest, że sprawa karna zakończyła się. Sąd odwoławczy co prawda częściowo zmienił wyrok sądu pierwszej instancji, jednak w zakresie popełnienia przez L. O. przestępstwa z art. 216 §1 k.k. wydał wyrok skazujący, który jest prawomocny.

Przechodząc zaś do zarzutów dotyczących oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron oraz oddalenia wniosku o umożliwienie przedłożenia pisma procesowego, Sąd Apelacyjny wskazuje, iż jako bezzasadne nie mogły się ostać. Strona pozwana podnosi, iż niemożliwienie jej przedłożenia pism procesowych doprowadziło do faktu błędnego ustalenia przez Sąd I instancji inicjatora konfliktu pomiędzy spółką a jej komplementariuszem, bowiem winną takiej sytuacji jest świadek M. C. (1), która prowadzi konkurencyjną działalność gospodarczą na terytorium Danii.

W tym miejscu przypomnieć należy pełnomocnikowi strony pozwanej, iż postępowanie pierwszoinstancyjne toczyło się w trybie postępowań w sprawach gospodarczych, co wywiera na stronach postępowania pewne ramy czasowe składanych wniosków oraz twierdzeń. Zgodnie z art. 458⁵ §1 k.p.c. pozwany jest obowiązany powołać wszystkie twierdzenia i dowody w odpowiedzi na pozew. Zaś twierdzenia i dowody powołane z naruszeniem zasad wynikających z art. 458⁵ §1-3 k.p.c. podlegają pominięciu, chyba że strona uprawdopodobni, że ich powołanie nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania wynikła później. W takim przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym ich powołanie stało się możliwe lub wynikała potrzeba ich powołania (art. 458⁵ §4 k.p.c.).

Z zarządzenia z dnia 14 października 2021 r. (k. 310) wynika, iż pełnomocnik pozwanej został zobowiązany do złożenia w terminie jednego miesiąca, odpowiedzi na pozew oraz powołania w terminie jednego miesiąca wszystkich zarzutów, twierdzeń i dowodów – pod rygorem ich pominięcia w dalszym toku postępowania. Natomiast, jak wynika z zarządzenia z dnia 10 marca 2022 r. (k. 367) Przewodniczący zarządził na podstawie art. 132 §1 k.p.c. zwrot odpowiedzi na pozew, albowiem w jej treści nie zawarto oświadczenia o doręczeniu jej odpisu pełnomocnikowi strony powodowej ani oświadczenia o nadaniu przesyłką poleconą. Spółka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który nie dopełnił względów formalnych pisma procesowego utraciła możliwość powołania twierdzeń, zarzutów oraz dowodów w dalszym toku postępowania.

Ponadto zarządzeniem z dnia 10 marca 2022 r. na podstawie art. 205³ §5 k.p.c. zarządzono zwrot pisma procesowego pełnomocnika pozwanej z dnia 13 grudnia 2021 r. jako złożonego bez zarządzenia przewodniczącego. Pismo procesowe o którym mowa w art. 205³ k.p.c. może zostać dołączone do akt sprawy jedynie w ściśle określonych przypadkach. Żaden z kodeksowych przypadków nie zaistniał w niniejszej sprawie.

Trudno nie zgodzić się z takim postępowaniem Sądu I instancji, który prowadząc postępowanie w sprawie gospodarczej bazował na przepisach kodeksu postępowania cywilnego, dokonując prawidłowych czynności w sprawie.

Wobec powyższego przechodząc do zarzutów dotyczących obrazy prawa materialnego, tj. art. 63 §2 k.s.h., koniecznym jest wskazanie, że ich ocena może się odbywać jedynie w ramach ustalonego i nie podważonego wskutek zarzutów apelacyjnych stanu faktycznego, co potwierdzone zostało w powyższej części uzasadnienia. Apelująca podniosła jedynie jeden zarzut prawa materialnego, mianowicie wskazała, że Sąd I instancji dokonał błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 63 § 2 k.s.h., w rezultacie czego sąd uznał, że zachodzą ważne powody uzasadniające

zastosowanie najdalej idących sankcji wobec pozwanej jako wspólnika spółki osobowej i wyłączenie tego wspólnika ze spółki. Nie sposób jest się jednak zgodzić z przedmiotowym zarzutem. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji dokonał w pełni prawidłowej wykładni cytowanego przepisu, co doprowadziło do jego właściwego zastosowania. Obszerne uzasadnienie jakie poczynione zostało przez Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny postanowił uczynić częścią swojego uzasadnienia, nie znajdując potrzeby jego powielania. W drodze przypomnienia warto jedynie zwrócić uwagę na to, że żądanie wyłączenia wspólnika, jako jedyny przewidziany przez prawo sposób przymusowego usunięcia wspólnika ze struktury organizacyjnej spółki, z woli pozostałych wspólników, powinno być traktowane jako środek ostateczny. Jest to sankcja za destrukcyjne dla spółki niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków wynikających ze stosunku członkostwa, a także za zaistnienie po stronie wspólnika innych okoliczności, sprzecznych z treścią tego stosunku i niekorzystnych dla spółki. Ratio legis tego przepisu jest ochrona spółki, w sytuacji, gdy zachowanie wspólnika w sposób negatywny wpływa na jej funkcjonowanie, a brak jest uzasadnienia do jej rozwiązania z tego powodu.

Natomiast, samym zaś celem postępowania o wyłączenie wspólnika jest zmiana składu osobowego spółki poprzez usunięcie z niej wspólnika, którego dalsze pozostawanie w spółce, z uwagi na jego przyniosy osobiste lub indywidualne zachowania (zawinione lub niezawinione) zagrażałoby interesom spółki lub usprawiedliwionym interesom pozostałych wspólników. Nie stanowi podstawy wyłączenia wspólnika, a może prowadzić do zgłoszenia żądania rozwiązania spółki, nawet doniosła przyczyna, ale zachodząca po stronie spółki lub wszystkich wspólników. Całkowicie nieadekwatne jest zatem sięganie do instytucji wyłączenia wspólnika, będącej najostrzejszą sankcją, która może być do niego zastosowana, jeżeli z przyczyn leżących po stronie wszystkich wspólników nie doszło do satysfakcjonujących uzgodnień w kwestii zasad rozliczenia wspólnika, który zgłosił zamiar wystąpienia ze spółki. W orzecznictwie wskazuje się również, że „ważnych powodów”, których zaistnienie ma uzasadniać powództwo, nie da się zamknąć w ramy enumeratywnego katalogu i należy je oceniać na tle okoliczności konkretnej sprawy. Chodzi tu o różne pod względem faktycznym sytuacje, które mogą mieć wpływ na funkcjonowanie spółki, a które nie dają się z góry przewidzieć i skatalogować. Mają one charakter względny, w tym znaczeniu, że w razie ich zaistnienia, od oceny sądu zależy uznanie, czy rzeczywiście w konkretnym stanie faktycznym stanowią podstawę do wyłączenia wspólnika (zob. wyrok SN z 8.09.2016 r., II CSK 781/15).

Sąd Najwyższy na tle spraw o wyłączenie wspólnika ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością prezentuje pogląd, iż brak wzajemnego zaufania i niemożność bezkonfliktowego współdziałania ze wspólnikiem, będąca następstwem relacji interpersonalnych, może stanowić podstawę jego wyłączenia. Natomiast wspólnik, który pomijając przewidziane prawem instrumenty krytyki, podejmuje działania na zewnątrz, musi liczyć się z zarzutem braku lojalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1997 r. II CKN 31/97, OSNC 1997, Nr 8, poz. 116).

Konkludując, w oparciu o wyżej zaprezentowane stanowisko, wskazać należy, że nie budzi żadnych wątpliwości Sąd Apelacyjny, iż zachowanie L. O. reprezentującego wspólnika (...) w R. (Dania) było podstawą do wyłączenia spółki (...) w R. (Dania) z (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i (...) spółki komandytowej w K.. L. O. od kilku lat pozostaje w konflikcie z małżonkami C., konflikt ten z roku na rok nabiera na sile, czego rezultatem jest między innymi wyrok skazujący L. O.. Podejmowane przez niego działania na szkodę spółki wyrażone w postaci nieuregulowania płatności za wystawione faktury, przejście pracowników spółki oraz wsparcie ich w postępowaniu sądowym, nagminne wulgarne i obelżywe zachowania skierowane przeciwko M. C. (1) doprowadziły do niniejszego postępowania sądowego. Świadek M. C. (1) zeznała, że nie były podejmowane żadne działania mające na celu polepszenie relacji pomiędzy wspólnikami ze względu na niechęć do L. O.. Ponadto, ze względu na podjęte działania konkurencyjne pozwanej, spółka od 2018 r. nie uzyskuje dochodu, co jednoznacznie świadczy o działaniu na szkodę spółki. Te wszystkie działania podejmowane przez reprezentanta pozwanej utwierdziły Sąd Apelacyjny w słuszności wydanego orzeczenia przez Sąd Okręgowy.

Tak argumentując, Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej na zasadzie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za jego wynik. Pozwana przegrała w całości postępowanie wywołane wniesieniem przez siebie

apelacji. W tym stanie rzeczy jest obowiązana do zwrotu poniesionych przez stronę powodową kosztów zastępstwa procesowego, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego wykonywane przez zastępującego pozwaną radcę prawnego, ustalone na zasadzie § 8 pkt 23 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265 z późn. zm.) na kwotę 810 złotych.

SSA Edyta Buczkowska-Żuk